

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



BŁĄKAŁA SIĘ PO ULICY, BO NIE PAMIĘTAŁA DROGI DO DOMU. POMÓGŁ JEJ FUNKCJONARIUSZ WRAZ Z PRACOWNIKIEM CYWILNYM POLICJI

Data publikacji 15.04.2021

Charakter działań prowadzonych przez policjantów bywa bardzo różny. Niektórzy funkcjonariusze patrolują ulice miast i mniejszych miejscowości, inni realizują sprawy o charakterze kryminalnym, ale są też tacy, którzy pełnią służbę ochronną w budynkach Policji. Wszyscy oni dbają o bezpieczeństwo mieszkańców i zawsze niosą pomoc każdemu, kto tej pomocy potrzebuje. Mundurowi ze stolicy Dolnego Śląska, widząc zagubioną starszą kobietę w kamerach monitoringu, zareagowali od razu, aby sprawdzić, co jest powodem takiego zachowania. Okazało się, że jej zagubienie wynika z choroby, z którą się zмага i szuka ona po prostu drogi powrotnej do domu. Funkcjonariusz wraz z pracownikiem powiadomili jej rodzinę i zaopiekowali się seniorką do momentu, kiedy przyszedł po nią mąż.

Pracownicy wydziału ochronnego z wrocławskiej komendy miejskiej, zajmujący się ochroną siedziby Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu, zauważyli na podglądzie z monitoringu wizyjnego starszą kobietę, która stała na środku chodnika przy placu Muzealnym. Seniorka wyglądała na zagubioną i nerwowo rozglądała się dookoła. To zachowanie zaniepokoiło mężczyzn, więc od razu postanowili wyjść do niej i zapytać, czy potrzebuje pomocy.

Kobieta sprawiała wrażenie, jakby się zgubiła i nie wiedziała, gdzie dokładnie się znajduje. Po krótkiej rozmowie powiedziała, jak się nazywa, ale nie pamiętała już numeru domu, w którym zamieszkuje. Policjant natychmiast skontaktował się z oficerem dyżurnym, aby wykonać niezbędne sprawdzenia, ale nikt nie zgłosił zaginięcia osoby o tym nazwisku.

Chwilę później okazało się, że seniorka ma na szyi zawieszoną kartkę z numerem telefonu do swojego męża, pod który funkcjonariusz zadzwonił i powiadomił mężczyznę o odnalezieniu kobiety. Jak ustalili policjant, mężczyzna na własną rękę szukał swojej żony, ponieważ w związku z chorobą, z którą się zмага, nie pierwszy raz zdarzyło się, że oddaliła się z domu.

Kiedy przyszedł do budynku dolnośląskiej komendy wojewódzkiej odebrać żonę, natychmiast został przez nią rozpoznany, a z jej twarzy można było wyczytać ogromną radość z tego spotkania. 76-latka pochwaliła go, że bardzo dobrze się nią zajmuje każdego dnia. Oboje zamienili jeszcze parę słów z policjantem oraz pracownikiem wydziału ochronnego, którzy w samą porę zareagowali i zaopiekowali się kobietą, a następnie oboje poszli razem do swojego domu.

Dzięki czujności i natychmiastowej reakcji pracownika i funkcjonariusza Wydziału Ochronnego Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu udało się pomóc zagubionej kobiecie.

Pamiętajmy, że widząc starsze osoby, które bez celu błąkają się w różnych miejscach, rozglądając się dookoła — zawsze trzeba reagować. Nasza pomoc jest nieoceniona w takich sytuacjach. Jeśli mamy w gronie najbliższych kogoś, kto boryka się z chorobami wywołującymi zaniki pamięci, można go przygotować na wypadek właśnie takich sytuacji, jak ta opisana powyżej. Wystarczy wyposażyć taką osobę w kartkę ze swoim numerem telefonu lub innymi danymi do kontaktu. W przypadku, gdy nasz bliski będzie potrzebował pomocy, funkcjonariusze lub inne osoby będą mogli łatwiej mu jej udzielić.

Nie pozwólmy jednak działać oszustom, którzy wykorzystują chorobę niewinnych i nieświadomych sytuacji osób. Nie wkładajmy im do kieszeni żadnych dokumentów, bo zdarzają się takie przypadki, że przestępcy wykorzystują ich stan i np. zaciągają pożyczki lub inne zobowiązania finansowe.

(KWP we Wrocławiu / kp)